

Prawdziwa wiadomość o magistracie, który zamierza handlować bydłem i mięsem.

Mistrzom rzeźnickim i handlarzom bydła dobrze wiadomo, że magistraty bardzo troskliwie zajmują się cenami bydła i mięsa i najczęściej biorą stronę tych ludzi, co pragną mięso kupować możliwie po tej cenie, jaką rzeźnik płaci hodowcy lub handlarzowi! Nierozumni ludzie krzyczą po gazetach, że bydło staniało, a rzeźnicy tylko za wieprzowinę cenę zniżyli. Nie wiedzą oni albo wiedzieć nie chcą, że tylko świnie staniały na targowiskach około 10 marek na centnarze, zaś bydło rogate jest tańsze tylko o dwie marki na centnarze wagi żywej, co w najlepszym razie czyni

nieszczęśliwym 2 fenigi na funcie.

Natomiast ceny za cielęta i skopy nietylko że nie spadły, lecz przeciwnie poszły w górę.

Dajemy przykład. Na podstawie notowań urzędowej komisji targowej w Magdeburgu wynosiła przeciętna cena za 100 funtów żywej wagi:

- w 1913 r. woły, klasa a) 51,20 mk.
- w 1914 r. woły, klasa a) 49,62 mk. tańsze o 1,58 mk. na 100 funtach.
- w 1913 r. buhaje, klasa a) 50,20 mk.
- w 1914 r. buhaje, klasa a) 50,62 mk. droższe o 42 fen. na 100 funtach!
- w 1913 r. krowy, klasa a) 48,55 mk.
- w 1914 r. krowy, klasa a) 49,59 mk. droższe o 1,04 mk. na 100 funtach.
- w 1913 r. cielęta, klasa a) 84,70 mk.
- w 1914 r. cielęta, klasa a) 87,50 mk. droższe o 2,80 mk. na 100 funtach.
- w 1913 r. owce, klasa a) 46,00 mk.
- w 1914 r. owce, klasa a) 46,50 mk. droższe o 50 fen. na 100 funtach.
- w 1913 r. świnie, klasa a) 74,75 mk.
- w 1914 r. świnie, klasa a) 66,56 mk. tańsze o 8,19 mk. na 100 funtach.

Z powyższego zestawienia, dokonane na podstawie notowań urzędowej komisji targowej, jasno wynika, że tylko ceny świn spadły znacznie, a wołów nieco, zaś inne gatunki bydła podrożały.

O tem magistraty jakby nie wiedziały, a publiczność błędnie informowana przez gazety, czuje się pokrzywdzona przez rzeźników. Byłoby dobrze, gdyby cechy i stowarzyszenia rzeźnicze w interesie swych członków postarały się o objaśnienie publiczności w pismach publicznych, jak rzeczywiście wygląda sprawa taniego bydła. Uczynił to już cech rzeźniczy w Magdeburgu, przyczyniając się do uspokojenia umysłów.

Te same sceny, co u nas, odbywają się i w Królestwie Polskim, zwłaszcza w Warszawie. Udały się tedy tamtejsze cechy: rzeźniczy i wędliniarski, do magistratu z prośbą o zarządzenie kroków w celu unormowania cen mięsa i wyrobów mięsnych oraz uregulowania handlu bydłem.

Na to dał magistrat miasta Warszawy przemądrzałą odpowiedź, że prawidłową organizację handlu bydłem i mięsem będzie mógł rozstrzygnąć dopiero wtedy, gdy się

na własny rachunek zajmie kupnem i sprzedażą bydła oraz sprzedażą mięsa i wyrobów mięsnych.

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy). Powieść.

Taka prosta, taka powszednia melodia, jak tyś się innych, które nieraz słyszał i nad którymi nie zastanawiała się myśl jego ani na chwilę. Więc może głos, co śpiewał tę piosenkę, miał w sobie czarodziejską jakąś siłę, co pamięć przykuwa? Był to głos taki smutny, taki rzewny, tęskny i gorący zarazem! Prawdopodobnie śpiewaczką była która z dziewcząt wiejskich.

Bądźcobądź, rzecz to nieznośna, przeszkadza tylko w pracy.

Jutro wieczorem trzeba będzie przekonać się, która to z dziewcząt tak śpiewa i wysłać ją zaraz do pieców koksowych. Ztamtąd już głos jej nie dojdzie. Piosenka nie mogła mu wyjść z głowy.

Nazajutrz raniutko podążył Iwon do sztolni. Piec ciągowy pracował zawzięcie; już tylko dziesiąty procent wodorodu znajdował się w powietrzu i można już było nawpół przymknąć wentylatory. Iwon mógł bezpiecznie przebywać w kopalni.

Gdy dzwon w południe dał znak przerwania pracy, rozległa się zowu nuta czarodziejskiej piosenki. Śpiewała ją jedna z dziewcząt wiejskich, dających na obiad.

Głos był prześliczny, dźwięczny, czysty a rozległy jak głos młodego kosa, którego nie nauczone jeszcze śpiewać podług pozytywki i który własne tylko wydzwania piosenki.

Była to młodziutka, co najwyżej szesnastoletnia dziewczyna. Błękitny staniczek odznaczał jej kształty, w pierwotnej ich swobodzie, nieskrępowanej żadnymi grosetami, a że z jednego boku krótka czerwona spódniczka zagięta była u paska, krótsza więc je-

Od lat wielu sprawa drożyzny mięsa w Warszawie jest na porządku dziennym, a magistrat warszawski nie wie, w jaki sposób tej drożyznie zapobiedz można i mniema, że jedynym sposobem byłoby zaprowadzenie urzędowego handlu wołami i mięsem.

Kubek w kubek to samo, co u nas!

Biurokraci warszawscy pragną pójść za przykładem Berlina i wziąć handel w swoje ręce, nie wiedząc chyba, że magistrat berliński

po smutnych doświadczeniach kapitulował

i zaniechał już sprzedaży mięsa, a uczynił to dawniej pod naciskiem socjalistów w czasie wielkiej drożyzny mięsa. Magistrat berliński wiedział, że niemiecka hodowla bydła i nierogacizny nie jest w możności pokryć zapotrzebowania ludności, dlatego sprowadzanie mięsa i bydła zagranicznego okazało się koniecznym.

Wiadomo, jak na tej operacji wyszedł magistrat berliński i ile na niej stracił — dla dobra ludności niezamożnej. Co prawda, wróble na dachu śpiewają, że z taniego mięsa najwięcej korzystali urzędnicy, a najmniej ci ludzie, dla których było sprowadzone!

W Niemczech handel bydłem i mięsem jest doskonale zorganizowany, dlatego tutaj zupełnie niepotrzebnie magistraty mieszają się do spraw rzeźniczych. — Inaczej musi wyglądać w Warszawie, skoro ogół tamtejszych rzeźników stawia do magistratu takie żądania:

1) Zaprowadzenie sprzedaży wołów jedynie na wagę, a nie na oko.

2) Zmuszenie handlarzy do sprzedaży sztuk pojedynczych, a nie tak zwanego „kawałka”, jak jest dotychczas.

3) Wół, wprowadzony na targ, ma być zważony i zaliczony do klasy pierwszej, drugiej lub trzeciej, stosownie do orzeczenia komisji targowej. Wół otrzymuje tabliczkę z odpowiednimi objaśnieniami.

4) Sprzedaż odbywa się w obecności maklera przysięgłego, który wystawia świadectwa swoje i notuje ceny.

5) Ogłoszenie cen wagi klasy 1, 2 i 3.

Przed laty magistrat warszawski na odpowiednie propozycje odpowiedział, że może to wszystko zrobić, ale dopiero po zbudowaniu rzeźni centralnej.

Tymczasem rzeźnicy są tam w jarzmie spekulantów, na targu wołowym kupują kota w worku i zbyt często ponoszą straty, a publiczność narzeka na drogie mięso.

DZIAŁ ZAWODOWY.

Nowe źródło zysku.

Dawniej szczecinę i sierść z nierogacizny wyrzucano na śmietnik, dzisiaj zaś stały się to odpadki towarem, przynoszącym ładny zysk. Zwłaszcza w Ameryce płać dobre ceny za szczecinę i klaki świńskie, gdyż potrzebują je w ogromnych ilościach w fabrykach samochodowych do wyściełania siedzeń. I w Niemczech ogromnie rozwijający się przemysł samochodowy zużywa coraz więcej tego materiału, dla tego radzimy mistrzom rzeźniczym i cechom, żeby — gdzie dotąd tego nie uczyniono — wspólnie zajęli się zbieraniem szczecin, klaków i sierści, gdyż za towar ten mogą sobie przysporzyć ładny dochód.

szcze koszula dozwalała zobaczyć nogę aż do kolan — nogę tak piękną, jak u marmurowego Heby posągu, o drobnej stopie i wykończonym linij rysunku. Głowę dziewczęcia owijała kolorowa chusteczka, pod którą kryły się włosy. Twarz jej, jak wszystkich innych, ckrzył czarny pył węgla, ale z pod tej osłony nawet widniała niezwykła jej piękność, jak świeci ona znawcy poprzez rdzę na starożytnych kameach. Dziwny czar jakiś tkwił w tych rysach regularnych, a przecież oryginalnych, dziwna łagodność i dobroć nieskończona.

I była jedna jeszcze rzecz w tej twarzy, której nie mógł zakryć pył węgla: dwoje wielkich, czarnych oczu, dwa wielkie, czarne dyamenty. Ciemność gwiazd pełna.

Gdy temi oczami spojrzała przelotnie w oczy Iwona, zdawało się naszemu uczonemu, że dyamenty wyszczerbiły kryształową urnę, w której on dotąd hermetycznie zamknięte przechowywał swe serce. O, to rzecz niezawodna, że te dyamenty przerzną zupełnie ów kryształ.

Dziewczkę pokłoniło się swemu panu uśmiechnione, a uśmiech ten ukazał dwa rzędy równiutkich, niby sznury pereł, zębów.

Iwon czuł, że jest oczarowanym. Zapomniał, po co tu przyszedł i co chciał powiedzieć. Stał jak przykuty do miejsca i patrzył za idącymi. Miał nadzieję, że dziewczyna się obejrzy.

Wówczas prysnąłby czar. Bo to powinna zapamiętać sobie każda dziewczyna, że grot, który pierwsem swem spojrzeniem rzuciła w serce mężczyzny, wyjmuje zeń natychmiast sama, jeśli się obejrzy. Wtedy mężczyzna powiada sobie: „Zwyczajna kobieta” — i urok pryska.

Ale dziewczę nie odwróciło się, jakkolwiek jedna z towarzyszek, idąca za nią, zawołała jej imię: „Ewila!” Ta towarzyszka widocznie coś figlarnego szepotała jej do uszka, ale dziewczę obojętnie wzruszyło ra-

Aukcja bydła na chów we Wrocławiu.

W zeszły piątek odbyła się we Wrocławiu aukcja stadników i jałówek, przeznaczonych na chów. Interes był bardzo ożywiony, gdyż na 82 sztuki wystawionego bydła 77 sztuk znalazło nowego właściciela. Sprzedane bydło przyniosło 51 040 marek. Zwłaszcza stadniki wysoko licytowano; najwyższą cenę, 1230 mk., zapłacił hr. Hochberg za stadnika rasowego „Marsa”. Jest to niezwykle wysoka cena, jaką od kilku lat nie zapłacono na aukcji. — Związek hodowców nierogacizny wystawił na sprzedaż świnie na chów, które wyprzedano z wolnej ręki.

Wystawa bydła i nierogacizny we Wrocławiu.

W zeszły czwartek otwarto we Wrocławiu wystawę bydła opasowego. Wystawiono 43 stadniki, 11 jałówek, 69 kiernozów i 35 maciów. — W dniach 27. i 28. marca 1914 odbędzie się w rzeźni wrocławskiej wystawa bydła opasowego. Rada miejska uchwaliła na premie dla wystawców 2000 marek.

Zabezpieczenie sprzedawczek.

Nowe prawo o zabezpieczeniu urzędników prywatnych rozciąga się także na sprzedawczki w handlach. Już kilkakrotnie zastanawiano się nad pytaniem, czy sprzedawczki w handlach rzeźniczych podlegają temuż ubezpieczeniu? Cechy i stowarzyszenia berlińskie jednomyślnie orzekły, że należą one do personelu zatrudnionego w rzemiośle i jako takie nie podlegają ubezpieczeniu. Uchwała ta została przesłana do wiadomości urzędowi ubezpieczeniowemu.

Ważny wyrok.

Magistrat w mieście Kulmbach rozporządził, że mięso wprowadzone z zewnątrz musi być w miejscowej rzeźni rewidowane, chociażby już raz było dane do rewizji na miejscu rzeźni. Jeden z rzeźników sprowadził z Halberstadt znaczniejszą ilość świeżego mięsa i sprzedawał je bez rewizji. Magistrat oddał sprawę sądowi, który w pierwszej i drugiej instancji zasądził rzeźnika na karę pieniężną. Rewizja wniesiona u najwyższego sądu ziemiańskiego w Monachium miała dobry skutek, gdyż tenże sąd zniósł wyroki poprzednich instancji i uwolnił obwinionego od winy i kary.

Najwyższy sąd bawarski orzekł w swym wyroku: „Mięso przeznaczone do spożywania dla ludzi, musi po rzezi bydlęciami być poddane urzędowej rewizji. Wystarczy jedna rewizja, ma ona znaczenie dla całego państwa niemieckiego. Nie wolno wydawać ogólnego przepisu, nakazującego ponowną rewizję mięsa, które raz już było urzędownie zrewidowane. Wyjątkowo takie przepisy, nakazujące ponowną rewizję mięsa, mogą być zastosowane tylko w takich wypadkach, gdy chodzi o mięso podejrzanego wartości. Magistrat miasta Kulmbach przekroczył granicę swej władzy, nakazując w swem rozporządzeniu poddanie rewizji wszelkiego mięsa, wprowadzonego do miasta, nawet takiego, które już raz było rewidowane. Rozporządzenie magistratu jest nieważne, dla tego na jego podstawie nie może nastąpić ukaranie oskarżonego mistrza rzeźniczego.

mionami. Potem razem z towarzyszkami usiadła w otwartej szopie na ziemi, wyjęta z kieszeni kawałek czarnego chleba i jabłko i zabrała się do skromnego obiadu.

Iwon w dziwnym usposobieniu powrócił do siebie. Po raz pierwszy w życiu dom wydał mu się pustym. Doświadczenia astronomiczne nie zajmowały go jakoś zupełnie. Zdało mu się, że jest kometa, wyrzuconą nagle ze swej drogi.

Miał zwyczaj ze wszystkiego robić notatki. W jednej książce zapisywał własne spostrzeżenia i uwagi o każdym z robotników swej kopalni. Prowadził on tę książkę z całkiem praktycznych powodów. Wiedział dobrze, że rzetelny robotnik, znający dokładnie swą pracę, mimo wyższej płacy więcej przynosi pożytku, niż leniwy, nieosobliwego prowadzenia, acz tanio ugodzony. Dlatego zapisywał wszystko, czego dowiedział się o prowadzeniu swych ludzi.

Przy imieniu „Ewila” znalazł następującą uwagę: „Młoda sierota, utrzymuje ze swego zarobku kalekę brata, chodzącego o kulach i sparaliżowanego na język. Nigdy nie bywa w mieście.”

Niezawodnie dawniej już widział tę dziewczynę, musiał ją widzieć, nigdy tylko nie zwrócił na nią uwagi. Toż co sobota sam wypłaca wszystkim swym robotnikom tygodniowy zarobek; ale wówczas patrzy się na pieniądze, a nie w oczy.

Jakimż sposobem jednak zwrócił teraz na te oczy uwagę?

To pewna, że dziś notatki astronomiczne i chemiczne Iwona nie pomnożyły się ani o jeden wiersz. Ale są przecież inne wiedzy gałęzie, ot na przykład archeologiczny mistycyzm.

Nie jest że to wysoce zajmującym dla teologa i antropologa, jak sobie dawni medrzy wyobrażali świata stworzenie, czem zaludniali przedpotopowe czasy?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PARASOLE damskie i męskie
począwszy już od 1,50 do najdroższych.

Laski polecą po cenach jaknajniższych w ogromnym wyborze

BOLESŁAW HAHN
w firmie 39
B. Hahn.

POZNAŃ
St. Rynek 73-74
w domu Banku Przemysłowców
Telefon 1941.

„Co kraj, to obyczaj!” Wielkie pytanie, czy sądy praskie będą takiego samego zdania, jak bawarskie? Bardzo wątpimy i nie radzimy wdawać się w procesy w takim wypadku. Lepiej zastosować się do wymagań policyjnych, bo inaczej można na siebie ściągnąć przeróżne szykany policyjne.

PORADY ZAWODOWE PRAWNE I PODATKOWE.

— Zapytanie ze Skórcza. A. C. S. Kupiłem u pewnego gospodarza byczka za 180 mk. i dałem 20 mk. zadatku. Byczka miał mi odstawić do domu, jednak wymówiwszy się chorobą, prosił mnie, ażebym ucznia przysłał do prowadzenia, na co się zgodziłem pod warunkiem, że będzie poganiał. Posłałem po byczka dwóch uczni, lecz gospodarz im powiedział, że mają pieniądze przynieść, poczem im byczka wyda. Odpowiedziałem mu przez ucznia, że po przygnaniu bydłęcia dostanie u mnie całą gotówkę. Na moje osobiste zawezwanie do przysiania byczka odpowiedział, że mam zapłacić i brać, bo on go nie przysła. Tłumaczyłem mu, że jestem w możności 10 takich byczków gotówką zapłacić, że nigdy inaczej nie płaciłem, jak tylko w domu itd., lecz wszystkie perswazyje były bez skutku. Czy mogę go ze skutkiem skarżyć o zwrot 20 mk. zadatku i o odszkodowanie 20 mk.?

Odpowiedź. Wynik procesu byłby dla Pana wątpliwy, kupno bowiem zostało prawomocnie dokonane przez dobiecie targu i wpłacenie zadatku. Podług przyjętego zwyczaju ma sprzedający prawo żądać zapłaty przed wydaniem towaru ze swych rąk, wyjąwszy, że przy kupnie nastąpiła inna wyraźna umowa. Można by liczyć na wygranie procesu, jeżeli Pan przy kupnie zastrzegł sobie, że zapłaci byczka po przypędzeniu do swego domu. Narazić się Pan może na przegranie, jeżeli taki warunek nie był postawiony. Wprawdzie gospodarz przyrzekł byczka poganiać, lecz to w sądzie nie będzie miało wiele znaczenia ze względu, że on się wytłomaczy chorobą, a Pan zamiast jednego dwóch uczni posłał, a dwaj zapewne wystarczeli do prowadzenia bydłęcia. Nie możemy doradzać do procesu, raczej uważamy, że lepiej byczka zapłacić i odebrać.

Co słyhać nowego?

Walka wyborcza.

W okręgu opróżnionym przez Macieja hr. Mielżyńskiego, komitety polskie rozpoczęły gorliwą agitację. Kandydat na posta ks. prał. Kłos z Poznania, objeżdża okręg i przemawia na zebraniach publicznych. Kandydatem zjednoczonych Niemców jest konserwatysta Haza z Radlic. Być może, że nasz kandydat przejdzie, jest bowiem nadzieja, że licznie w tym okręgu zamieszkałi Niemcy katolicy będą woleli głosować na polaka, niż na konserwatystę protestanta.

Ze sejmu galicyjskiego.

Stanisław hr. Tarnowski wygłosił w sejmie galicyjskim wielką mowę, w której potrafił także o znany sojusz rusinów z hakatystami. „Rusini — zaznaczył hr. Tarnowski — popełnili tu względem polaków niegodziwość, dogodzili uczuciom nienawiści, występowali się Niemcom w rolach karygodnych. Konaszchy rusińskie z hakatystami stanowią dowód słabego poczucia moralnego. Bóg zapisze je na swoim rachunku.”

Po polakach duńczycy.

W pruskiej izbie panów wniesiono do rządu zapytanie, w jaki sposób zamierza przeszkodzić podburzaniu ludności w Szleswigu i Holsztynie. Posadzają prusacy Danię, że urząda wśród ludności tej prowincyi skrytą agitację przeciw Prusom.

Patryotyczny bojkot.

Ze Solingen donoszą, że robotnicy wyrobu broni postanowili bojkotować fabrykę broni Einhorna, ponieważ sprowadza on części broni z zagranicy. — Tak bronią robotnicy niemieccy swego przemysłu.

Turcy urządzają mobilizację.

Turecki minister wojny Enwer-basza zarządził mobilizację trzech korpusów w Azji Mniejszej. Zamierza on wykonać atak przeciw Grecyi, celem zmuszenia jej do ustąpienia z wysp egejskich, które Grecya zagarnęła sobie podczas ostatniej wojny bałkańskiej.

Węgierski minister o wojnie.

W węgierskiej izbie poselskiej oświadczył minister armii Hazay: „Europa zbroi się, a widma wojny snują się wokoło nas. Jest koniecznym, ażeby armia nasza stała na wysokości swego zadania, dlatego musimy ją powiększyć, bo prawdopodobnie będziemy mieli do czynienia z nieprzyjacielem znaczenia pierwszorzędowego.”

Kradzież miliona franków.

W Paryżu w jasny dzień na ulicy skradziono z wozu pocztowego worek, zawierający pieniądze papierowych na przeszło milion franków. Kradzieży dokonano wówczas, gdy urzędnik pocztowy odnosił inny worek z papierami wartościowymi do pewnego banku, a kierownik autobusu pocztowego oddalił się na chwilę.

Książę albański podróżuje.

Po odbytej podróży do Wiednia, Rzymu, Londynu i Petersburga, powrócił książę Witd do Berlina i teraz już napewno zamierza w czwartek wyruszyć do Albanii. Gwardya przyboczna księcia zajechała już do Durazzo, przyszłej stolicy księcia.

Książę Radolin stracił łaskę u hakatystów.

Piękny majątek ziemski Poniszów na Śląsku wykupił pośrednio Zygmunt Chłapowski z Turwi z rąk księcia Radolina z Krotoszyna. Cały hakatyzm pruski rozgniewał się okropnie na księcia za ten brak patryotyzmu pruskiego. Zapominają oni, że książę pochodzi z czysto polskiej rodziny Radolińskich.

Obrazu majestatu.

Z Indyi angielskich donoszą, że w mieście Kolapose nieznani ludzie wysmarowali smołą pomniki zmarłego króla Edwarda i jego małżonki, oraz obecnego króla i jego małżonki.

Aukeya skór w Berlinie z dnia 3. marca 1914.

Sprawozdanie tymczasowe.

Targ był ożywiony. Sprzedaż skór krajowych odbywała się spieszenie; skór zagranicznych powolnie. Skóry lżejsze cokolwiek podrożały; skóry cięższe nieznacznie staniały.

Skóry wołowe do 69 funtów podrożały o 1/2 do 1 1/2 fen. na funcie; nad 70 funtów staniały o 1/2 do 1 1/2 na funcie.

Skóry krowie staniały o 1 do 1 1/2 fen. na funcie. Skóry bycze do 49 funtów podrożały o 1/2 fen., cięższe staniały o 1/2 do 1 fen. na funcie.

Skóry jałowicze podrożały o 1 1/2 do 2 1/2 fen. na funcie.

Skóry cielęce z głową do 9 funtów 7,80—8,00 mk. za sztukę; bez głowy 10—15 funtów 106 fen. za funt. Z głową 10 do 15 funtowe 96 1/2—97 1/2 fen., 16 do 22 funt. 86 1/2 fen., 2 i więcej funtowe 84 1/2 fen. Bez głowy 16—22 funtowe 94 fen.

Ostatnie wiadomości.

† Kardynał Kopp.

Opawa (śląsk austriacki), 4. marca. Książę biskup wrocławski, kardynał dr. Kopp, zmarł dzisiaj w nocy o godzinie 1. minut 30.

Zmarły kardynał był od roku 1887 biskupem wrocławskim. W roku 1893 otrzymał godność kardynalską. W październiku 1912 r. obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa i 25-letni jubileusz duszpasterza dyecezyi wrocławskiej. Liczył niespełna 77 lat.

Pociąg w śniegu.

— Nowyork, 4. marca. Pociąg osobowy z Atlantic City leży od niedzieli pogrzebany w śniegu wysokim na 18 stóp.

Ruch przeciwniemiecki w Rosyi.

Kijów, 4. marca. Odbywający się tutaj kongres eksporterów rosyjskich uchwalił rezolucję, wzywającą Rosję, jako mocarstwo pierwszorzędne, żeby się wyswobodziła z poniżającej zależności ekonomicznej od Niemiec. Bezwzględnie muszą być poczynione kroki ku nawiązaniu stosunków handlowych z innymi państwami. Projekt niemieckiego ministra Delbrücka co do przedłużenia traktatów handlowych jest dla Rosyi ubliżający. Kongres uchwalił także zająć się sprawą wychodźstwa robotników z Królestwa Polskiego do Niemiec i obmyślić sposoby zatrudnienia tych robotników w obrębie Rosyi przy zapłacie, jaką pobierają w Niemczech.

Ceny mięsa w Południowych Niemczech.

Właściciele składów mięsa w Sztutgardzie zniżyli ceny niektórych gatunków mięsa o 5 fen. na funcie. Sprzedają obecnie wołowinę III. klasy (z krów) 60 fen., wieprzowinę I. klasy 80 fen., II. klasy 70 fen. za funt.

Bankructwo rzeźnika hurtownego.

Otto Raabe jun. we Weissensee przy Aleji berlińskiej 182, właściciel wielkiej rzeźni bydła rogatego i cieląt, zawiesił swe wypłaty. Długi wynoszą kilkadziesiąt tysięcy marek.

Rozmaitości.

Współczesny Neron. Kapitan francuski, Paweł Gauthier, służący w armii kolonialnej indyjskiej, opisuje trudną do uwierzenia, nieprawdopodobną prawie zemstę jednego z królików tamtejszych, którego krwiożerczość i okrucieństwo nie ustępuje smutnej sławie rzymskiego Nerona.

Kapitan przeciągał ze swym oddziałem wzdłuż rzeki Nam-Oham-River przez miejscowość, słynną z mnóstwa tygrysów. Gdy nadszedł wieczór, żołnierze rozbili obóz i położyli się spać, zarządzwszy naturalnie wszelkie środki ostrożności przeciwko możliwemu napadowi drapieżników.

Nagle w nocy kapitana i żołnierzy jego zbudził ze snu straszliwy ryk tygrysów. Oddział zerwał się do marszu i pospieszył w stronę, skąd dochodziły odgłosy szalejących bestyi. Szli długo gotując się do walki z drapieżnikami, aż wreszcie doszli do rozległej polanki i tu oczom ich przedstawił się widok, mrozący szpik w kościach.

Cała polanka ociekła krwią. Na ziemi leżało mnóstwo poszarpanych szczątków ludzkich, a na drzewach dokoła wisały na gałęziach, nisko nad ziemią, szeregi trupów. Gromada tygrysów uganiała się po polance, chłepcząc krwią i wydzierając sobie ochłapy ciała.

Żołnierze z całą ostrożnością otoczyli polankę i rozpoczęli ogień z karabinów. Część drapieżników padła, część umknęła.

Przeglądając wiszące na gałęziach trupy, żołnierze znaleźli jednego żyjącego jeszcze człowieka, choć strasznie okaleczonego. Zniesiono go na ziemię,

przywrócono do przytomności i wtedy nieszczęśliwy powiedział straszliwą historję.

Dwaj bracia, Quang-Ten i Ong-Keo walczyli z sobą o tron państewka. Quang-Ten zwyciężył wreszcie brata, wziął go do niewoli, wojsko jego rozbił. I wtedy dokonał okrutnej pomsty. Brata i i wszystkich jego stronników kazał spętać i przywieźć do owej miejscowości, zamieszkaanej przez tygrysy. Tu ich przywiązano do drzew, następnie pobocinano wszystkim ręce i rozrzucono je po dżungli, aby przynęcić niemi na polankę tygrysy.

Niektórzy z jeńców zmarli z upływu krwi wcześniej, wielu wpadło w omdlenie. Ale tych w nocy doprowadził do przytomności straszliwy ryk stada drapieżników, które przybiegły, znęcone zapachem krwi. Rozpoczęła się okropna scena szarpania żywych jeszcze ludzi na kawały przez dzikie zwierzęta.

I ocalony przez żołnierzy krajowiec również zmarł wkrótce.

— OD REDAKCYI. Szanownych Czytelników naszych upraszamy, ażeby byli łaskawi nam nadsyłać sprawozdania z zebrań cechowych. Zamieścimy je chętnie w dziale przeznaczonym dla cechów i stowarzyszeń zawodu rzeźniczego, handlu i chowu bydła. Przez takie ogłaszanie sprawozdań wytwarza się większa łączność wśród kolegów i zarazem zainteresowanie dla „Gazety Rzeźniczej”, która usilnie się stara służyć jak najlepiej interesom zawodu rzeźniczego.

Sprawozdania z targowisk.

Bydgoszcz, 28. lutego 1914.

Spędzono: — bydła rogatego, 9 cielęta, — owiec, 346 świń, 354 prosiąt.

Placono za centnar żywej wagi:

Cielęta.

a) doppelendry, wyborne upasione	- - - - -
b) wyborne upasione	- - - - -
c) średnio upasione i wyborne sysaki	- - - - - 40 - -
d) poślednio upasione i dobre sysaki	- - - - - 30 - -
e) liche sysaki	- - - - -

Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi	- - - - - 43 - -
b) pełnomięsne od 240 do 300 funtów żyw. wagi	- - - - - 42 - -
c) pełnomięsne od 200 do 240	- - - - - 41 - -
d) pełnomięsne od 160 do 200	- - - - - 40 - -
e) pełnomięsne niżej 160	- - - - - 38-39
f) macjory i nieczyste wieprze	- - - - -
g) prosiąt	- - - - -

Sprzedano świń po 43. mk. 5, po 42 mk. 48, po 41 mk. 132 po 38—39 mk. 29 sztukę.

Przebieg targu był ożywiony.

Gdańsk, 3. marca 1914.

Spędzono na targ; 158 sztuk rogacizny.

1584	„	świń tłustych
253	„	cieląt
153	„	owiec
	„	kóz
	„	prosiąt

Razem 1998 sztuk zwierząt.

Za 50 kg. żywej wagi placono:

I. Rogacizna.

A. Woły.

a) pełnomięsiste opasy, najwyższej wartości rzeźniczej, które nie chodzą w jarzmie	- - - - - 46 - 47
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	- - - - -
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	- - - - - 42—45 mk.
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	- - - - -

B. Buhaje.

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźniczej	- - - - - 46 - 48 mk.
b) pełnomięsiste, młodsze	- - - - - 40—45 „
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	- - - - - 36—39 „
d) licho karmione	- - - - - 34

C. Jałowki i krowy.

a) pełnomięsiste upasione jałowki najwyższej wartości rzeźniczej	- - - - - 45—47
b) pełnomięsiste, upasione krowy nejwyższej wartości rzeźniczej niżej 7 lat	- - - - - 38—42 mk.
c) starsze upasione krowy i jałowki słabo rozwinięte	- - - - - 33—36 „
d) średnio karmione krowy i jałowki	- - - - - 28—32 „
e) licho karmione krowy i jałowki	- - - - - 25 „

D. Licho karmione bydło młodociane

II. Cielęta.

a) t. zw. „doppelendry“ wyborne upasione	- - - - - 80 - -
b) cielęta wyborne upasione	- - - - - 58—60 „
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	- - - - - 50—55 „
d) poślednio cielęta upasione i dobre sysaki	- - - - - 40—49 „
e) liche sysaki	- - - - - 34 - -

III. Owce. Tuczone w owczarni:

a) tuczne jagnięta i młodsze skopy	- - - - - 40—42 „
b) starsze skopy, gorsze tuczne jagnięta i dobrze żywione młode macjorki	- - - - - 35—37 „
c) średnio żywione skopy i macjorki	- - - - - 28—32 „

IV. Świnie.

a) świnie tłuste ponad 150 kg	- - - - - 48—49 mk.
b) pełnomięsiste od 120—150 kg	- - - - - 46—50 „
c) pełnomięsiste od 100—120 kg	- - - - - 44—48 „
d) pełnomięsiste od 80—100 kg	- - - - - 44—47 „
e) pełnomięsiste niżej 80 kg	- - - - - 40—45 „
f) macjory tuczne	- - - - - 42—46 „
g) macjory i nieczyste wieprze	- - - - - 30—40 „

Uspokojenie: Targ na bydło rogate odbył się spokojnie; towar zaledwie uprzętnięto. Targ na cielęta był spokojny, na owce średni, na świnie powolny. Część towaru nie zdołano wyprzedać.

Hamburg, 3. marca 1914.

Smalec ameryk. Steam 53 3/8, Chamberlain 53 3/4, (nieoclony), smalec miejski 61,50. Interes spokojny.

Essen, 2. marca.

Spędzono 100 wołów, 456 krów i jałówek. 154 buhai, 4700 świń, 39 owiec i 554 cieląt.

Placono za centnar żywej wagi:

Wół: 1) pełnomięsne, upasione do 7 lat 93-94 mk. 2) młode niedopasione i starsze upasione 88-92 mk., 3) młode średnio pasione i starsze 88-92 mk., 4) kiepisko pasione każdego wieku 80-86 mk.

Krowy i jałówki: 1) pełnomięsne, upasione jałówki 90-92 mk., 2) pełnomięsne, upasione krowy do 7 lat 86-88 mk., 3) starsze, upasione krowy i mało rozwinięte młodsze krowy i jałówki 82-84 mk., 4) kiepisko pasione krowy i jałówki 75 do 80 mk.

Buhaje: 1) pełnomięsne, opasowe do 5 lat 88-90 mk., 2) pełnomięsne, młodsze 84-87 mk., 3) średnio pasione młodsze i starsze 80-83 mk.

Owce: 1) młodsze skopy i upasione jagnięta 98 mk., 2) starsze skopy upasione 90-95 mk., średnio karmione skopy owce (macioriki) —, — mk.

Cielęta: 1) doppelendry 76-85 mk., 2) dobrze upasione 62-65 mk., 3) średnio upasione 56-60 mk., 4) kiepisko pasione 45-55 mk.

Świnie: 1) pełnomięsne lepszych ras i ich krzyżowań do 1 1/4 roku —, — mk., 2) mięsne 58-60 mk., 3) mniej rozwinięte oraz maciory i kiernozę 59-61 mk.

Przebieg targu: Targ na świnie powolny, na inne gatunki średni.

Sprzedano: 421 świń po 61 fen., 1178 świń po 60 fen., 649 świń po 59 fen., 562 świń po 58 fen., 198 świń po 57 fen., 92 świń po 56 fen., 62 świń po 55 fen., 87 świń po 54 do 50 fen.

Sosnowice, 3. marca 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 2113 sztuk. Placono za centnar żywej wagi:

Świnie: a) tuczniki ponad 3 centnary żywej wagi - 50-52 b) pełnomięsiste od 240-300 funtów żywej wagi - 48-50 c) pełnomięsiste od 200-240 funtów żywej wagi - 46-48 d) pełnomięsiste od 160-200 funtów żywej wagi - - - - e) pełnomięsiste niżej 160 funtów - - - - f) maciory i kiernozę - - - - - 44-46

Bytom, Górny Śląsk, 3. marca 1914.

Spędzono: 52 sztuk bydła rogatego, 24 cieląt, 216 świń skopów, — kóz.

Placono za: bydło rogate 36-42 mk., cielęta 45-57 mk., świnie 42-50 mk., skopy 00-03 mk.

Tendencja. Średnia. Pozostało 30 świń.

Chicago, 3. marca.

	3.	2.
Smalec na maj - - - -	10,57 1/2	10,55
„ lipiec - - - -	10,77 1/2	10,75
mięso wieprzowe na maj - - - -	21,35	21,35
żeberka na maj - - - -	11,37 1/2	11,37 1/2
okrasa short ribs sides - - - -	10,62 1/2 - 11,25	10,62 1/2 - 11,25
Dowóz świń na zachodzie - - - -	184000 w 2 dniach	
z tego w Chicago - - - -	15000	40000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumiejąc się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumiejąc się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Kalendarz Rzeźniczy na rok 1914

zawiera następującą treść:

- Miesiące i dni, imiona św. Pańskich i imiona słowiańskie na cały rok.
- Przy każdym miesiącu papier czysty do zapisków.
- Jarmarki w W. Ks. Poznańskim, w Prusach Zachodnich i Wschodnich i na Śląsku.
- Najważniejsze targi bydłowe w Niemczech.
- Ilość bydła i nierogacizny we wszystkich krajach.
- Ile waży normalnie bydło, nierogacizna i dziuczyna?
- Kalendarz ciężarności bydła i nierogacizny.
- Obliczenie wagi mięsa po rzezi.
- Porównanie cen za towar zabity i towar żywy.
- Koszta przewozu koleją bydła i nierogacizny.
- Obliczenie ceny za świnie żywej wagi po potrąceniu tak zwanego tara.
- Jakie przepisy prawne obowiązują przy kupnie i sprzedaży bydła.
- Taryfa pocztowa, telegraficzna i kolejowa.
- Monety wszystkich państw i obliczenie ich wartości na pieniądze niemieckie.

- Miary i wagi niemieckie i zagraniczne.
- Tabela procentowa na rok i miesiąc.
- Wielkość państw europejskich i ilość ich mieszkańców.
- Ludność Europy podług narodowości.
- Liczba ludności polskiej w r. 1913.
- Miasta na ziemiach polskich ponad 25000 mieszkańców.
- Ważniejsze przepisy ustawy o zabezpieczeniu na starość i niemoc.
- Ważniejsze przepisy ustawy o kasach chorych.
- Podatek dochodowy i uzupełniający.
- Podatek stempłowy i od weksli.
- Koszta procesowe i adwokackie.
- Najlepszy przyjaciel mistrza rzeźniczego.
- Rozmaitości.

Każdy stały abonent „Gazety Rzeźniczej” otrzyma powyżej opisany piękny kalendarz, wartości 1,50 mk.

darmo

skoro nadesłacie przedpłatę za „Gazetę Rzeźniczą.” Prosimy uprzejmie wszystkich tych, którzy gazetę naszą otrzymują, a na pierwszy kwartał jeszcze nie zapłacili, żeby spiesznie nadesłali abonament, gdyż musimy unormować wysokość nakładu Kalendarza Rzeźniczego. Ci zaś, którzy na urzędach pocztowych zapisali sobie „Gazetę Rzeźniczą,” niechaj nam jako dowód nadesłają kwit abonamentowy, poczem również otrzymają nasz kalendarz darmo.

Ci abonenci, którzy czekiem przysłali abonament, nie potrzebują nam przysyłać kwitów, gdyż mamy ich zapisanych w naszej książce abonentów.

Każdy mistrz rzeźniczy i handlarz bydła lub nierogacizny, powinien posiadać „Kalendarz Rzeźniczy” gdyż zawiera on najważniejsze informacje zawodowe i ogólne.

Jednocześnie upraszamy Czytelników naszych o jednanie nam nowych abonentów, od ilości ich bowiem zależy rozwój tego pierwszego i jedyne go pisma polskiego dla zawodu rzeźniczego i handlu bydłem. Sprawą honorową dla każdego mistrza rzeźniczego i handlarza bydła powinno być abonowanie i popieranie swego pisma rzeźniczego, które jest tak redagowane, że zupełnie zastępuje podobne pisma niemieckie.

T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15 35

Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materiałach angielskich i francuskich. Tel. 3522.

Obrączki ślubne

pierścionki do zaręczyn, oznaki, medale dla Towarzystw, wykonywa jako jedyny fabrykant [38]

J. Pendowski, Poznań, ul. Wrocławska 36 wchód Gołębia 4. Telef. 5093.

Edward Kreglewski

Mechaniczna fabryka tytek hurtowny skład papieru i materiałów piśmiennych fabryka zeszytów i ksiąg kontowych Drukarnia ulica św. Marcina nr. 27.

Zabijacz świń



ostrzem splintowym i wielką siłą uderzenia CENA ZA SZT. 3.50 Paul Dünneher, Dresden 16.

Czyszczony flaki wieprzowe

średnie 7 metrów 30 fl. Wszystkie gatunki flaków wiankowych i krzyżowych w każdej szerokości, poleca

Emil Wuttge, Landsberg a.

Duża rzeźn. cehula za ctn. 10.50 Cehula 2-gi gat., gruboskórna ctn. 8.00 Cebule moje są najlepszej jakości i odznaczają się miłym i ostrokatnym aromatem. Sól Knapego do peklow. ctn. 22. — H. KNAPÉ, Calbe a. S.

Najlepszy majoran

turyngski, kruszony i przelwany, 10 funtów 7,50 mk. franc. za zaliczką, za ctn. 65,00 z miechem.

Franz Prochnow

Handel hurtowny korzeni

Neukölln-Berlin, Postschliessfach

Katdony woł. (Pansen) ctn. 16

Zołądki wieprz. „ „ 15

Skóry wieprz. „ „ 20

Kreska cieleca „ „ 20

wszystko najlepszy tutejszy, ko solony, świeży towar z zaini, sprzedaje

Emil Wuttge, Landsberg a.

W. Durczak

W Poznaniu W. 7. ulica Hellmanna

Wykonuje ogrodzenia groby z stucznego kamienia cementowego, podłogi terazzo (kafle dla składów i sieni i stopnie

Nizkie ceny. Szybka usługa.

Poszukuję miejsca w składzie rzeźniczym jako

ucznię, zaraz lub od 1-go kwietnia najchętniej w Poznaniu.

Łaskawe zgłoszenia uprzejmie nadesłać do Eksped. „Gazety Rzeźniczej” pod 113.

Przedsiębiorstwo

interes sp

Chicago

Smalec r

mięso w

żeberka

okrasa s

Dowóz sw

z tego

Not

się w dol

90 funtów

się w dola

czyli 181

Najwykwalifikowane gatunki papierosów dla znawców

Reggio, Regnum, Regnorum, Korwin

Fabryka papierosów Orianda S. Stawinski, Brodnica STRASBURG, W.P.

Zanim Pan **meble** Calkowite pokoje sypialne z dębiny. Ang. łóżka orzechowe z patent. materacem 120 mk. Calkowite kuchnie 50 mk. Bufety, biurka, szafy do rzeczy, szafonierki, sofy pluszowe, lustra, oraz kompletne urządzenia. (110) Korzystna sposobność dla nowożeńców. J. F. Streit, tylko Podgórna 10.

Najlepszy towar peklowany otrzymasz Pan, używając słynną pragską sól do peklowania kilogr. 1,10 mk. bez obliczenia kosztów zaliczki. Hugo Reich, Breslau, Höfchenstrasse nr. 1.

Wielki wybór wszelkich dodatków do modnych fryzur

Sistowne zamówienia wykonuje się dobrze i szybko.

Tel. 2849 **St. Miszewski** Tel. 2849 Poznań, ulica Rycerska 40, w pobliżu ulicy Berlińskiej.

Korkowe płyty dla chładowani i podobnych urządzeń 62 Denner & Funke, Cassel.

Towar z rzeźni berlińskiej.

Polecam z najlepszych świeżą okrasę (krzyże) 49

extra gruba	mk. 60,-	średnią	mk. 52,-
gruba	mk. 57,-	lekką	mk. 50,-
bez podgardli mk. 2 na centnarze drożej.			
świeże sadło	mk. 60,-	świeże podgardla	mk. 48,-
świeże owtorki	mk. 43,-	odrzynki od brzucha	mk. 47,-
świeże brzuchy, chude	60,-	świeże głowy b. podg.	27,-
Prima świeży łój nerkowy	mk. 50,	przeponowy	mk. 45.
Słonina solona, tłusta gruba	mk. 63,-	wędzona	mk. 72.
„ „ chuda 1/2 funt	mk. 66,-	„ „	mk. 78.

Ceny rozumieją się z dworca w Berlinie bez opakowania. Nieznany odbiorcom za zaliczką.

William Drömer Export hurtowy Berlin N. O. 18 Langenbeckstr. 1 i Centralschweineschlacht hof, Kammer 11

Najrzetelniejszy 1-ten papieros NAZIR 10 sztuk 10z

FABRYKA PAPIEROSÓW PATRIA-T.A.-GANOWICZ I WLEKLIŃSKI POZNAŃ